

# Wyspa – Ryszard Rynkowski

Być może jest taka wyspa  
Na jakimś oceanie  
Która ma jedną przystań  
I jeden jacht w tej przystani  
I wody jednej rzeki przecinają ją w poprzek  
I jeden strażnik rekin  
Pilnuje wyspy dobrze  
I pojedynczo się łamią  
O skały samotne fale  
I jeden czarny namiot stoi na owej skale  
Nad palmą jedną jedyną  
Błyszczą jedyna gwiazda  
A gdy się chce tam dopłynąć  
Jest tylko jedna jazda  
Gdyż jeden jest kierunek  
I jeden mały bilet  
Więc po swój biedny pakunek  
Niebawem się pochylę  
I opuszczę swą izbę bez słów i powrotów  
By popłynąć na wyspę  
Do czarnego namiotu  
I będzie coraz ciemniej  
Ciepło, smutno i mglisto  
Psy, kiedy wyją w pełnię  
Też tęsknią za tą wyspą  
Być może jest taka wyspa  
Na jakimś oceanie  
Która ma jedną przystań  
I jeden jacht w tej przystani  
Być może, być może



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych